KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20go Lipca. Rok 1864. **№ 164.** Dnia 8 (20) Lipca 1864 Roku.

Środa. Wschód Słońca g. 4 m. 4 | Zachód „ „ 8 „ 8 | Jutro, Śej Praxedy P. i Śgo Daniela Pror.

Najjaśniejszy Pan, mając sobie przedstawione najpoddanniejsze adresa od mieszkańców miasta Rypina w Pcie Lipnowskim; od włościan gminy Kuchary w Pcie Płockim; od mieszkańców m. Parczewa w Pcie Radzyńskim; od włościan gminy Włodawy, Sobibora, Stulna, Siedliszcza, Uhruska i Sławatycz, w tymże Powiecie; od katolików i starozakonnych m. Błonia i Tarczyna w Pcie Warszawskim; od mieszkańców gminy Bliżyna w Powiecie Opoczyńskim; od katolików i starozakonnych miasta Ostrowca w Powiecie Opatowskim; od starozakonnych miasta Końskie w Powiecie Opoczyńskim; od mieszkańców miasta Lubartowa w Powiecie Lubelskim; od włościan i katolików gminy Chorzeszewa,—Najwyżej rozkazać raczył: wszystkim osobom, które adresy te podpisały, za wyrażone w nich wiernopoddańcze uczucia, oznajmić w Imieniu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, podziękowanie. (Dz: War).

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA IIgo,
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego,
etc., etc., etc.
Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy, że z Najwyższego Jego Cesarsko-Królewskiej Mości upoważnienia, Dziennik Powszechny, pismo urzędowe, polityczne i naukowe, ustanowiony w 1861 roku, zmienił swą nazwę dotychczasową z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. na Dziennik Warszawski, postanowiła i stanowi:

Art: 1. Wszelkie prerogatywy nadane Dziennikowi Powszechnemu postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 1 (13) Września 1861 roku, a mianowicie artykułami 3, 4, 6 i 8 pozostają w swej mocy i stosować się mają do Dziennika Warszawskiego.

Art: 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być zamieszczone, Komisjom Rządowym w czem do której należy, poleca.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjnej dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1864 r.

Namiestnik, Jenerał-Adjutant,
(podpisano) Hr: *Berg.*
p. o. Sekretarza Stanu, (podp:) *A. Zaborowski.* (D. W.)

Przez rozkaz Najwyższy wydany pod dniem 24tym Czerwca (6tym Lipca) do wydziału wojny, otrzymali urlop w artylerji: Członek Rady Wojennej, Jenerał-Adjutant *Kryżanowski*, dla poratowania zdrowia zagranicę, na sześć miesięcy; w piechocie: Naczelnik 4ej dywizji piechoty, Jenerał-Lejtnant *Bellegarde 1szy*, zagranicę, do Karlsbadzkich wód mineralnych, na pięć tygodni. (Dz: War:).

Kissingen, 2 (14) Lipca. Najjaśniejszy Cesarz, który udał się w Poniedziałek, 1 (13) Lipca wieczorem, przez Darmsztadt, Moguncję, Kolonję i Utrecht, do Seztdick, dla odwiedzenia owdowiałej Królowej Niderlandzkiej Anny Pawłówny, raczył wrócić nazajutrz do Kissingen i odbył tę podróż bardzo pomyślnie. Po osiągnięciu zadowalniających skutków z leczenia się tutejszemi wodami mineralnemi, Ich Cesarskie Moście wyjadą jutro z rana do Schwalbach. (D. W.)

Rektor Gimnazjum Trzeciego w Warszawie.—W roku Szkolnym 1863/4 ukończyli całkowity kurs nauk i otrzymali świadectwa dojrzałości następujący uczniowie, klasy 7ej Gimnazjum IIIgo: Bojarski Michał, Boski Rudolf, Ćwierciakiewicz Edward, Fabjan Oskar, Geisler Ludwik, Giersz Władysław, Halik Mieczysław, Jasiński Stanisław, Kijewski Franciszek, Knoff Mateusz, Krysiński Stanisław, Kweisser Juljusz, Latoszyński Michał, Obuchowski Wacław, Paciorkowski Daniel, Pankiewicz Jan-Kajetan, Skołdycki Szczepan, Skulski Karol, Szterker Juljusz, Szymańowski Bronisław, Weidel Edward, Wielicki Władysław. — Warszawa d. 4 (16) Lipca 1864 r. — *J. Pankiewicz.*—Sekretarz, *J. Wielgolawski.* (Dz: War:).

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. — Ma honor zawiadomić Członków swoich, iż posiedzenie centralne Towarzystwa odbędzie się w d. 24 b. m. i r. (to jest w Niedzielę) o godz: 12ej w południe, a zarazem prosić ich o łaskawe zebranie się na to posiedzenie, nadmieniając: że wykaz interesów jakie przedstawione będą na posiedzeniu do decyzji, każdy z Członków może odczytać w Kancellarji Towarzystwa, codziennie, pomiędzy godziną 4tą a 6tą wieczorem, poczynając od dnia 21go b. m. to jest od Czwartku, i że tylko Członkowie Towarzystwa będą mieli dozwolony wstęp na pomienione posiedzenie. — Warszawa d. 19 Lipca 1864 r.—Vice-Prezes Towarzystwa Rzeczywisty Radca Stanu, P. *Łubieński.*— Członek, Sekretarz Towarzystwa, K. *Jeziorański.*

Wczoraj JE. X. Biskup Rzewuski, poświęcić raczył nowy Lokal Ochrony IXtej X. Baudoin, do domu po-Paulińskiego przy ulicy Długiej, obecnie przeniesionej, a zarazem zaszczycił swą obecnością wizytę roczną, w tejże ochronie odbytą i dziatkom rozdał nagrody.

Jutro, jako w piątą bolesną rocznicę skonu ś. p. Hipolita *Kozłowskiego*, odbędzie się żałobna Wotywa w Kościele XX. *Dominikanów*, o godz: 10tej rano; na którą, pozostała Żona, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza. (836).

Jutro, jako w pierwszą oktawę śmierci ś. p. Wiktorji z Wolskich *Lissowskiej*, odprawioną będzie Wotywa żałobna w Kościele XX. *Bernardynów*, przed Wielkim Ołtarzem, o godz: 9tej z rana; na którą, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza. (839).

W dniu wczorajszym, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 84, zakończył doczesne życie ś. p. Józef *Miranowicz*, Sztabs-Kapitan Inwalidów z b. Wetera-

nów Polskich. Stroskana Małżonka wraz z Wnukiem, pod nieobecność Córki, zapraszają Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym o godzinie 4tej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (811).

W dniu 16 b. m. o godzinie 10tej rano, rozstał się z tym światem w Lewkowie w W. Xięztwie Poznańskiem, ś. p. Filip *Grodzicki*, Sędzia Pokoju, Dziedzic dóbr Służbowa i Równy w Kaliskiem, zostawiwszy w nieutulonym żalu Żonę, dwóch małoletnich Synów, Rodzinę i licznych Przyjaciół. (835).

Wczoraj wyjechał z Warszawy Senator, Tajny Radca *Hubé* do Berlina.

Wczoraj Teatr Rozmaitości był przepełniony, zasłużony ulubieniec publiczności P. Żółkowski, pomimo udzielonego mu urlopu, na żądanie wystąpił w *Raptusie*, grzmoty też oklasków powitały go i powtarzały się ciągle.

Wszyscy pamiętają, że nasz Żółkowski przyjmowany był zawsze gromem oklasków ilekroć w sztuce pod tytułem: „Biedny Rybak" kończył zwrotkę owym dwuwierszem:

„Bo nie ogień wodę pali,
Ale woda ogień gasi!"

Jakkolwiek niemogliśmy sobie nigdy zdać sprawy z ferworu swych oklasków, wszelako co do samego sensu przytoczonego dwuwiersza, rzecz już dawno osądzona, a to w spósób następujący. Przed niejakiemi parą tysiącami lat, Egipcjanie toczyli spór z Chaldejczykami o wyższość czczonych przez siebie żywiołów. Egipcjanie „wodę," Chaldejczycy „ogień," czcili. Jeden z Kapłanów Egipskich chcąc raz na głowę pobić przeciwników, użył do tego dzbana, którym zaczerpywano wodę w świętych nurtach Nilu, a podziurawiwszy go, pozatykał otwory woskiem i tak przyrządzony dzban postawił w obec zgromadzonych z obu stron świadków, na ołtarzu, na którym płonął ofiarny ogień Chaldejczyków. Zaledwie ogień dzban ogarnął, wosk stopniał i niebawem woda Nilowa przydusiła płomienie ołtarzowe. Historja nie wspomina czy się posypało tyle oklasków ile ich otrzymuje nasz Żółkowski, w każdym jednak razie oklaski te były innego rodzaju, bo Egipcjanie w dłonie klaskali, ale jako lekko z powodu klimatu ubrani, mieli zwyczaj klepać się wzajemnie, co nierównie większy effekt sprawiało.

W Gimnazjum Siedleckiem, po odbyciu właściwych examinów to jest rocznych, i indywidualnych w klassach IV i VII, zamknięto rok szkolny. Z liczby 368, uczniów zapisanych w drugiem półroczu, otrzymało promocję do klass wyższych 217, a mianowicie: z klassy I, 37; z kl: II, 56; z kl: III, 38; z kl: IV otrzymało świadectwa uzdolnienia 26; z kl: V, 28; z kl: VI, 19; z kl: VII otrzymało świadectwa dojrzałości 13. Z pomiędzy promowanych, za wzorowe sprawowanie i wielki postęp w naukach, otrzymali nagrody ogólne: Z kl: I, Hejdukowski Roman, Szeliski Leon; z kl: II, Kobyliński Mikołaj, Hejdukowski Gustaw; z kl: III, Przeździecki Józef, Szczucki Karol; z kl: IV, Bałkowiec Eljasz, Roszkowski Alexander; z kl: V, Wyszomierski Antoni, Gorczyński Felix; z kl: VI, Żukowski Franciszek, Fałęcki Stanisław; z kl: VII, Wyziński Felix, Czajkowski Karol. Za wzorowe sprawowanie i odznaczający się postęp w naukach filologiczno-historycznych, lub fizyko-matematycznych otrzymali nagrody szczegółowe: z kl: I, Obuchowski Wojciech, Gąsiorowski Maxymiljan; z kl: II, Niewęgłowski Felix; z kl: IV, Xiężopolski Józef, Gaładyk Grzegórz; z kl: VI, Branek Juljan, Buszkowski Jan, Karpowicz Florentyn, Turczyński Stanisław, Borkowski Adolf. Z liczby 13 uczniów, zapisanych do klassy VII, wszyscy otrzymali świadectwa dojrzałości. Są to pierwsi przedstawiciele nowo-otworzonego, a raczej odrodzonego Gimnazjum, mianowicie: Branik Mikołaj, Chmielewski Alexander, Chróścicki Karol, Czajkowski Karol, Gajny Kacper, Godlewski Jan, Górski Antoni, Kaczyński Ryszard, Korsak Czesław, Krankowski Józefat, Pieńkowski Józef, Przyłuski Józef, Wyziński Felix.

Nieraz zachęcaliśmy czytelników naszych do pilniejszego zajęcia się ogrodnictwem, nie tylko bowiem przynosić ono może znakomite korzyści, ale niewiastom naszym przy kłopotach domowego gospodarstwa miłą zapewnia rozrywkę. Cóż może być przyjemniejszego jak pielęgnowanie krzewów, lub kwiatów, które najpiękniejszy strój dla niewiast stanowią; a przecież to tak łatwo ogródek przybrać w kwiaty. Obecna pora najwłaściwsza jest do okulizacji, za pomocą której najszlachetniejsze gatunki roślin przenoszą się na dziczki. Nie każdego stać na to aby mógł gotowe już szczepione lub okulizowane kupować krzewy, może więc tanim kosztem zaopatrzyć się w oczka wisien, śliwek, moreli, brzoskwiń, lub róż, co między wszystkiemi dotąd królują kwiatami. Niech zajrzy teraz do ogrodu P. Bardetta, a ujrzy przepyszne wiśnie Napolèon, Reine Hortense, wielkim i smacznym pokryte owocem, i cudnie woniejące różnej barwy róże, biało cielistą Malmaison, czerwoną Général Jaqueminot, pełną różową La Reine, i tyle innych których nazwy spamiętać trudno.

Dziwna to rzecz jak mało u nas upowszechniony jest rodzaj sałaty rzymską nazwanej. Jest to jednak jedna z najsmaczniejszych i najdelikatniejszych sałat, i zagranicą powszechnie na stoły ją podają. Na targach tutejszych ogrodnicy z trudnością się jej pozbywali, a gospodynie utrzymywały, że jest zbyt twardą. Cały wszakże sekret na doprowadzeniu tej sałaty do należytej delikatności polega na tem, aby w chwili dorastania onejże, wierzchnie liście związać u góry łyczkiem, tak, iżby liście wewnętrzne zupełnie od promieni słońca osłonięte były. Tym sposobem cała wewnętrzna część główki utrzymuje się w kolorze biało-żółtawym i nie tężeje od działania słońca. Dodać nam przytem należy, że zwyczaj powszechnie przyjęty przepłukiwania wszelkiego rodzaju sałaty, bardzo niekorzystnie na dobroć jej przy zaprawie wpływa. Do tego środka uciekać się należy w tym tylko razie, jeżeli główki bardzo są zanieczyszczone ziemią lub piaskiem, inaczej zaś ograniczać się trzeba na koniecznem tylko ocieraniu listków delikatną serwetką.

Xawery *Chraszczewski*, Patron, dawniej pod Nr 1768 przy ulicy Što-Jerskiej zamieszkały, przeniósł mieszkanie swoje pod Nr 545 przy ulicy Długiej, do domu *Bockana*, obok Apteki *Wernera*. (837).

Kompozytor i Nauczyciel muzyki R. *Zientarski*, zajął stałe zamieszkanie w Warszawie przy ulicy Nowy-

Świat Nr 12 nowy, pierwszy dom za Najwyższą Izbą Obrachunkową. (803).

Józef *Zawadzki*, Tapicer, przeniósł swoje mieszkanie z pod Nru 1303, pod Nr 1271 przy ulicy Nowy-Świat, do domu W. *Szpakowskiego*. (846).

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. K. złp. 2 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża.

Zgubione cztery kluczyki, odebrać można w Drukarni *Kurjera*.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *New-York, 7go Lipca.*— Oddział skonfederowanych wkroczył do Marylandu, a zająwszy Harpersferry i Hagerstown, posuwa się w kierunku ku północy. Prezydent Lincoln, zwołał milicję dla odparcia skonfederowanych.— Jenerał Grant, gotuje nowe demonstracje przeciw Petersburgowi. — Jenerał Sherman zajął Marsettę i Kenesaw w Georgji.— Kongres został odroczony. (Ind: Bel:).

ANGLJA. *Londyn, 14go Lipca.* — Dzienniki mające związek z rządem, potwierdzają pogłoskę, że odroczenie Parlamentu prawdopodobnie nastąpi 28 lub 30go b. m. Zwykły ministerjalny obiad rybny naznaczony jest na d. 23, pożegnawczy zaś u mówcy Izby, na Środę czyli 20 Lipca.— Parlament otrzymał mnóstwo petycji z miast Lancashire, Cheshire i Derbyshire, w których rząd wzywany jest do przedsięwzięcia kroków, celem położenia końca wojnie Amerykańskiej. Petycja Manchesterska ma 50,000 podpisów, a między temi wielu najpierwszych firm. Parlament i rząd, jednak są w zanadto pokojowem usposobieniu, mianowicie przy blizkiem zamknięciu obrad, iżby mieli zwracać uwagę na podobne demonstracje. — P. Berryer zamierza w końcu Października lub początku Listopada odwiedzić stolicę Anglji. Reprezentanci angielskiej jurisprudencji, postanowili czynnemu mówcy i Adwokatowi wyprawić ucztę, na którą już podpisy zbierają.— „Great Eastern,“ stanął już na kotwicy u Sheerness dla zabrania na pokład liny podwodnej wyfabrykowanej przez PP. Glass i Elliot dla telegrafu Atlantyckiego. Admiralicja dostawiła 2 okręty dla przewiezienia tej liny z Eeast-Greenwich, gdzie przygotowaną została do Sheerness. Włożenie liny na okręcie nie będzie skończone prędzej jak w Czerwcu 1865 r. i wtedy dopiero przedsiębiercy zamierzają zacząć zapuszczanie jej.— Xiężna Następczyni Pruska, ma wkrótce przybyć do Anglji, dla odwiedzenia swej matki.— Rząd i firma Roberts et comp:, wyznaczyli po 100 fszt: za wykrycie mordercy P. Briggs, ajenta wspomnionego domu handlowego, zamordowanego w wagonie kolei żelaznej North-London. (Nord).

FRANCJA. *Paryż, 14go Lipca.*— „Monitor“ ogłasza dziś urzędownie prawo, oznaczające cyfrę budżetu w dochodach na r. 1865 w kwocie 1,752,036,062 fr, a w wydatkach 1,750,922,583 fr; przewyżka zatem wynosi 1,113,479 fr. Budżet departamentów i specjalny, określony jest na 229,493,033 fr. Tenże dziennik podaje konwencję, zawartą przez Ministra spraw wew: PP. Rowett, Simon i Trotter, w przedmiocie urządzenia komnnikacji telegraficznej między Francją i Ameryką północną. Kompanja telegrafu oceanowego, którą wspomnieni przedsiębiercy zakładają z kapitałem 18 miljo: fr:, zobowiązuje się w ciągu 3ch lat założyć drut od brzegów francuzkich albo bezpośrednio, albo pośrednio, przez wyspy Azorskie i New-Foundland do Ameryki północnej. Drut nie ma mieć żadnych rozgałęzień, chyba z wysp Azorskich do Hiszpanji; Francja wymawia sobie wyłączne transito depesz i poręcza kompanji rocznie 346,800 fr, aby opłacać procent od 12,000 sztuk akcji po 4% i umorzyć je w ciągu lat 30, w przypuszczeniu gdyby kompanja nie była w stanie z własnych zasobów pokryć procentów i amortyzacji.

XIĘZTWA NADDUNAJSKIE. *Bukarest, 15go Lipca.*— „Monitor Bukarestski,“ ogłasza statuta dotyczące prawa wyborczego, z małemi zmianami przyjętemi w Konstantynopolu.—Xiążę Kuza w proklamacji, wynurzył swą wdzięczność Porcie i mocarstwom gwarantującym. (Ind: Bel:).

Ostatnie Wiadomości.

Dziś już posiadamy urzędowe wiadomości o zawarciu rozejmu między Mocarstwami Niemieckiemi i Danją. W Berlinie otrzymano 19go b. m. depeszę urzędową z kwatery głównej, oznajmiającą, że 20go Lipca o 12ej w południe zaczyna się zawieszenie broni, trwać mające do 31go t. m. do 12ej w nocy. Jednocześnie blokada wstrzymaną zostaje.—Konwencja co do powyższego zawieszenia broni, po nadesłaniu zatwierdzenia przez Rządy właściwe, zawartą została w Christjansfeld, przez Pełnomocników obu armji. Strony wojujące zostają w posiadaniu territorjów, jakie zajmować będą z dniem 20go Lipca. — Konwencja wspomniona nie zaprowadza żadnej zmiany w obecnych stosunkach Jutlandji.

Z Hamburga donoszą drogą telegraficzną, że Hr: Moltke i Szambelan Sick, mianowani zostali Pełnomocnikami do prowadzenia układów o pokój w Wiedniu, i że w Kopenhadze poczytywano rozwiązanie Rady Państwa za nader blizkie. — Wiedeński „Wanderer“ oblicza dotychczasowe koszta wojenne w sprawie Szleswig-Holsztynu na 9 miljonów złr:.— Budżet wojny austrjacki na r. 1865 wynosi 110 miljonów.

W Madrycie otrzymano wiadomość z Hawanny z 2 Lipca, że tam krążyła pogłoska, iż powstańcy na San-Domingo cofnęli się z Puerto-Plata, i że gotowi są poddać się, jeśli rząd Hiszpański udzieli im zupełną amnestję. — Porta jak piszą z Konstantynopola, ma wkrótce urzędownie zawiadomić Xięcia Kuzę o zatwierdzenie przez mocarstwa uczestniczące w traktacie Paryzkim układu zawartego między Francją a Xięciem, w przedmiocie nowozaprowadzonego stanu rzeczy. (Ind: Bel:).

Szarada.

Tańcowała ryba z rakiem,
A pietruszka z pasternakiem.

Rozkosz wszędzie się uśmiecha
Mnogiem światłem błyszczą sale.
Damy ciągle szepczą z cicha,
Strojne modnie i wspaniale.
Słodycz w ustach, przyjaźń w mowie,
Wszystko głośne tu cnotami!
Rzekłbyś że to aniołowie
Przyszli skakać razem z nami...

No, że szepczą... to nie wadzi,
Cnoty rodzą się w cichości...
To też właśnie tu się radzi
Jak dać popęd moralności...
W ogniach wstydu każda staje
I spuściwszy na dół oczki
Chce poprawiać obyczaje
Skrywszy grzechów swych *tłomoczki.*
O! podobny zapał snadnie
Z takich ust na świat wybuchnie
Ale komu na pierś padnie
To mu pewno serce spuchnie!
Druga wstecznie i wprost *pierwsza,*
Młoda, w samem rozkwitnieniu,
A więc czulsza, a więc szczersza
Siadła od nich w oddaleniu;
Przy niej Alfred mumja sucha,
Wciąż jej w ucho *pierwsze czwarte,*
Ona słucha i niesłucha...
Snać że słowa mało warte
W tem zagrali niespodzianie
Pierwszego drugiego z trzecim
Wnet się wszczęło zamieszanie
I do tańca wszyscy lecim.
Stary Alfred także wstaje
I miłośnie usta krzywi...
Ona z wstrętem rękę daje...
To zapewne wszystkich zdziwi!
Boć to miłość jest szalona...
A że stary... bagatela...
Ma majątku półmiljona!...
Liczne takie dziś wesela...
Ależ jej gdy taka młoda
Skarb za serce nie wystarczy
I choć dziś tak każe moda
Jeszcze czuciem niefrymarczy!
Wreszcie puszcza się z nim w tany,
Jedne pary drugie gonią,
Smutek w twarzy jej rozlany...
A w nim chociaż kości dzwonią
Jednak pragnie innym sprostać,
Psuje koło z nim zawarte,
A chcąc z środka się wydostać
Pierwszy trzeci, trzecie czwarte!
Tu dopiero śmiech się wszczyna.
Śmieje się też jego miła,
A on w duchu wciąż przeklina,
Co mu *wszystka* narobiła!...

Wawrzyniec K...

(Zeszła Szarada: *Naparstek*).

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 10, w południe ciepła stopni 18.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 6 c. 8. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Kumoszki Windsorskie.* (1szy raz Opera).

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 19 Lipca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 90 k. 4, dają rs. 89 k. 54; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: $50\frac{1}{2}$, dają rs. 14 kop: $46\frac{1}{2}$; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę, żądają rs. 78 kop. 50, dają rs. 78; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 89, dają rs. 88 k. 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop: $21\frac{1}{9}$, od listów zastawnych kop: $4\frac{1}{2}$.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 19 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 10 do rs. 5 kop: 55; żyta od rs. 2 k. 70 do rs. 2 k. 95; owsa rs. 1 k. 80.— Dnia 18 b. m. za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 2 k. $35\frac{3}{4}$ do rs. 2 k. $41\frac{3}{4}$, za garniec od kop: 77 do k. 79.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.